

PROTOKÓŁ

z posiedzenia wspólnego wszystkich Komisji Rady Gminy Dębica Kaszubska
z dnia 24 czerwca 2020 r.

W posiedzeniu wspólnym komisji wzięli udział:

- 14 Radnych Rady Gminy Dębica Kaszubska
- Wójt Gminy Dębica Kaszubska – Iwona Warkocka
- Zastępca Wójta Gminy Dębica Kaszubska – Karol Żukowski
- Kierownik Referatu Administracyjnego – Agnieszka Żukowska
- Skarbnik Gminy – Marek Malinowski
- Kierownik Referatu Inwestycyjnego – Marta Łomża-Duszny
- Insp. ds. gospodarki przestrzennej – Danuta Matyszewska
- Insp. ds. gospodarowania odpadami – Daria Gomółka
- Mecenas – Anna Soja
- Przedstawiciel firmy DK Farma Wiatrowa – Xavier Canalas
- Przedstawiciel firmy DK Farma Wiatrowa – Piotr Kwiatkowski

Radni nieobecni: Olech Marcin

Radni spóźnieni: Badowski Krzysztof

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Zaopiniowanie materiałów na sesję.
3. Omówienie spraw bieżących.
4. Zamknięcie posiedzenia.

Ad. 1-2

Posiedzenie wspólne wszystkich komisji otworzył Wiceprzewodniczący Rady Gminy Ireneusz Ziółkowski, który przywitał przedstawicieli firmy DK Farma Wiatrowa, pracowników Urzędu Gminy oraz Radnych Rady Gminy, po czym oddał głos Pani Wójt Iwonie Warkockiej.

Wójt Gminy I. Warkocka tytułem wstępu poinformowała, że w projektach uchwał jest projekt dotyczący umowy na wydzierżawienie części nieruchomości w Dębicy Kaszubskiej na okres do 35 lat, pod inwestycję budowy głównego punktu zasilania. Od 2012 roku trwa procedowanie budowy farmy wiatrowej w Dobieszewie. Farma nie miała możliwości uruchomienia, bez zapewnienia odbioru energii elektrycznej. W grudniu zeszłego roku odbył się przetarg energetyczny, zapewniający odbiór wyprodukowanej energii z wiatraków i tym samym uprawniający firmę do dalszej realizacji inwestycji. W czasie procedowania pojawił się problem z długością trwania umowy i przedłożeniem jej do banku. O szczegółach opowie przedstawiciel firmy, po czym głos został oddany przedstawicielowi firmy Panu Xavierowi Canalasowi.

X. Canalas poinformował, że jest przedstawicielem firmy Iberolica, która jest spółką matką dla firmy DK Farma Wiatrowa. Każdy z projektów musi mieć oddzielną firmę/spółkę. Banki finansują konkretne działania, konkretnej firmy, nie całą spółkę kapitałową. Jest członkiem

zarządu firmy Iberolica oraz DK Farma Wiatrowa. Umowa z gminą została podpisana na dzierżawę działki pod budowę punktu transformatorowego w Dębnicy Kaszubskiej. Nie mogą bezpośrednio podłączyć się do już istniejącej stacji transferowej Energii, musi być wybudowany GPZ. Do stacji zostanie poprowadzona linia kablowa 30 kW, która będzie przebiegać przez drogi leśne, od punktu startowego do punktu końcowego. Jest to linia długości około 9,5 km. W celu udzielenia kredytu banki sprawdzają każdą procedurę tj. wszystkie załączone dokumenty, procedury administracyjne, postanowienia itd. Każda umowa musi być sporządzona na okres użytkowania wiatraków. Każdy mechanizm ma swoją żywotność, podaną przez producenta, w tym przypadku 30 lat. Na podstawie planu kosztów i przychodów bank wymaga, aby umowa dzierżawy została zawarta na minimum 30 lat. Z tego powodu firma wystąpiła do gminy o przedłużenie trwania dotychczasowej umowy dzierżawy, aby dać gwarancję bankowi o długoletnim przedsięwzięciu.

Radny P. Paczesny zadał pytanie, w którym miejscu będzie zlokalizowany GPZ?

Wójt Gminy I. Warkocka poinformowała, że w projekcie uchwały wskazany jest 35 letni okres dzierżawy gruntu. Umowa dotyczy głównego punktu zasilania, który miałby być zlokalizowany na działce nr przy końcu ul. Fabrycznej. Dodała, że pierwsza umowa była podpisana na 0,50 zł/m² dzierżawionej nieruchomości, bez możliwości waloryzacji. Wynegocjowana stawka na nową umowę za dzierżawę gruntu wynosi 4 zł/m². Poprzednia stawka zapewniała roczne wpływy do budżetu gminy w wysokości 24 tys. zł. W związku z wynegocjowaną nową stawką kwota ta od 2021 roku wynosić będzie ponad 196 tys. zł za rok. Umowa na dzierżawę gruntu była zawarta w 2013 roku, jednak z uwagi na długość trwania postępowania budowa GPZ-u nie została zrealizowana w odpowiednim czasie, do momentu uzyskania wszelkich uzgodnień i pozwoleń. Ponowna umowa dotyczy tej samej kwestii, czyli dzierżawy gruntu pod główny punkt zasilania. Zmienia się stawka dzierżawy i okres jej trwania.

Radny P. Paczesny zadał pytanie jaka jest powierzchnia działki, o której mowa?

X. Canalas poinformował, że działka ma powierzchnię około 1,5 ha, lecz firma dzierżawić będzie część działki wynoszącą do 4 tys. m². Przez działkę przebiega linia napowietrzna, a GPZ byłby ulokowany w pobliżu tych linii. Na budowę wiatraków firma posiada projekt budowlany i pozwolenie na budowę.

Radny P. Paczesny zadał pytanie jakie będą stawki za dzierżawę gruntu?

X. Canalas oświadczył, że poprzednia umowa została zawarta na stawkę 0,50 zł/m². Po negocjacjach zaakceptowano stawkę 4 zł/m². W związku z tym również zaktualizowano plany finansowe firmy i odpowiednie dokumenty zostały przedłożone do banku. Prace nad budową wiatraków rozpoczęto w 2012 roku. Procedura wymagała dużego zaangażowania i środków, m.in. sporządzenia zmiany studium, stworzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, sporządzenia badań środowiskowych flory i fauny itp. W czasie trwania postępowania w życie weszła ustawa o odnawialnych źródłach energii mówiąca o tym, że najpierw firma musi wziąć udział w aukcji energetycznej na sprzedaż energii i ją wygrać, a dopiero później może przystąpić do budowy wiatraków. Pierwsza aukcja odbyła się w listopadzie 2018 roku. Następna aukcja odbyła się w grudniu 2019 roku, która została wygrana. Aukcje organizuje Urząd Regulacji

Energetyki. Firma doszła do punktu, w którym może przystąpić do realizacji inwestycji. Do GPZ-u pod powierzchnią ziemi zostanie poprowadzony kabel o długości około 9,5 km, aby w jak najmniejszym stopniu ingerować w otoczenie. Przejście tych kabli zostało uzgodnione z Nadleśnictwem Leśny Dwór, na co została podpisana stosowna umowa.

Radny P. Paczesny zapytał czy odległość między wiatrakami, a punktem GPZ wynika z braku możliwości podłączenia się w bliższej lokalizacji wiatraków, z uwagi na brak linii napowietrznych w tamtym rejonie?

X. Canalas odpowiedział, że GPZ może być zlokalizowany w bliskiej odległości od wiatraków lub w dalekiej. W przypadku bliskiej lokalizacji zasilenie musi być odpowiednio zmodyfikowane. Wiatraki produkują 30 kW, a podłączane są do 110 kW. Są dwa rozwiązania, można podwyższyć napięcie na terenie farmy wiatrowej lub w przypadku oddalenia punktu GPZ można poprowadzić linię 30 kW i przyłączyć się do GPZ-u obok przyłączenia do linii energetycznej. Zwyciężyły względy ekonomiczne, z których wynika, że tańszym rozwiązaniem jest poprowadzenie linii. Na tym przesłaje, tak jak na każdym innym, będą straty energetyczne, jednak nie na tyle duże, aby musieć budować GPZ tuż przy wiatrakach.

Radny M. Batóg zadał pytanie ile powstanie wiatraków i na kiedy zaplanowane jest rozpoczęcie prac budowlanych?

X. Canalas odpowiedział, że firma zawnioskowała do Energii o zwiększenie mocy wiatraków. Prawdopodobnie zgoda na zwiększenie zostanie udzielona. Jednakże na wydanie decyzji jest 150 dni. Na tamtym terenie powstaną wiatraki zapewniające spełnienie potrzeb energetycznych tego regionu. Powstanie 6 wiatraków, a rozpoczęcie prac zaplanowane jest na 15 lipca lub w drugiej połowie lipca. Została podpisana umowa z producentem wiatraków. Wiatraki tej firmy są zlokalizowane na terenie powiatu słupskiego. Budowa trwać będzie maksymalnie do końca 2021 roku, choć są szanse, że zakończy się szybciej, w lipcu bądź w sierpniu przyszłego roku.

P. Kwiatkowski poinformował, że budowa nie będzie trwać nieprzerwanie przez rok. Wszystko uzależnione jest od terminu dostawy elementów elektrowni wiatrowych i jak zostaną rozdysponowane, gdyż równolegle trwać będzie budowa innej farmy wiatrowej. Główne prace przygotowawcze zakończą się w lutym przyszłego roku. Po tym czasie nastąpi przerwa technologiczna. Po dostarczeniu elementów prace zostaną wznowione.

X. Canalas dodał, że w przypadku decyzji o przekierowanie elementów na farmę w Dobieszewie prace mogą zakończyć się w lipcu przyszłego roku. W przypadku realizacji inwestycji w innej lokalizacji farma wiatrowa w Dobieszewie powstanie w październiku. W tym roku teren zostanie przygotowany pod budowę farmy.

Radny W. Leśniewski zadał pytanie czy firma ma w perspektywie kolejne inwestycje na terenie gminy?

X. Canalas odpowiedział, że gmina Dębica Kaszubska ma niefortunne położenie jeżeli chodzi o realizację inwestycji z uwagi na położenie znacznej części obszaru gminy w granicach Parku Krajobrazowego „Dolina Słupi”, a także w jej otulinie i na terenie obszaru Natura 2000. Mimo, iż wiatraki produkują energię z odnawialnych źródeł energii, to nie można ich stawiać w dowolnej

lokalizacji. Na razie nie widzi żadnych innych możliwości inwestycyjnych. Tereny gminy są piękne, ale oprócz gotowej lokalizacji, nie można na nich budować wiatraków. Na tę chwilę nie widzi żadnych innych możliwości oprócz powstającej farmy.

Radny M. Batóg zadał pytanie ile wynosić będzie dochód gminy od jednego wiatraka?

X. Canalas odpowiedział, że jest to uzależnione od wartości budowli. Przypuszczać można, że dochód gminy wynosić będzie 80-100 tys. zł rocznie na każdą budowlę. Nie wiadomo co jest środkiem trwałym i co należy wliczyć do podatku. Na chwilę obecną nie można określić podatku, takie rozmowy będzie można rozpocząć od 1 stycznia 2022 roku.

Radny B. Tutak zadał pytanie czy właściciele gruntów, na których mają powstać wiatraki, zostali poinformowani o rozpoczęciu budowy?

X. Canalas odpowiedział, że właściciele gruntów byli pisemnie informowani o planach rozpoczęcia budowy, bądź też osobiście do dzwonił do mieszkańców. Zarówno właściciele jak i instytucje mają widzieć o rozpoczęciu budowy.

Radny B. Tutak poinformował, że jeden z mieszkańców prosił o osobisty kontakt z inwestorem w temacie budowy farmy wiatrowej.

Przewodniczący Rady K. Badowski zaproponował, aby dane mieszkańca zostały przekazane po zakończeniu dyskusji.

Radny P. Paczesny zauważył, że na stację GPZ wykorzystane zostaną 4a, co z pozostałym gruntem?

Wójt Gminy I. Warkocka poinformowała, że pozostała część działki nadal pozostanie do wykorzystania w zasobie gminy.

X. Canalas poinformował, że obszar niezbędny na powstanie GPZ-u wynosi 4a, z uwagi na powstałe oddziaływania stacji elektroenergetycznej, których obszar musi zamykać się w granicach ogrodzenia GPZ-u.

Skarbnik Gminy M. Malinowski zadał pytanie czy wszystkie turbiny będą tej samej mocy?

X. Canalas odpowiedział, że turbiny miały mieć wartość 3,3 MW, ale zwiększono je do wartości 3,45 MW. 3,45 MW x 6 turbin daje więcej niż 16 MW, czyli możliwości przyłączenia do sieci. Moc wytwórcza wiatraków zależeć będzie od siły wiatru. Czasami siła wiatru będzie na tyle duża, że wiatraki będą pracować na 100%, a czasami tylko na 30%. W przypadku zbyt silnych wiatrów komputer sterujący zmniejszy ich moc, z uwagi na brak możliwości dostarczenia większej ilości energii niż została podpisana umowa. Jeżeli komputer odczyta, że siła wiatru jest zbyt silna, to zdalnie można zmniejszyć jego możliwości. Jeżeli wiatr będzie zbyt słaby turbiny nie zostaną uruchomione.

Radny P. Paczesny zadał pytanie jakie są odległości wiatraków od najbliższych zabudowań?

X. Canalas oświadczył, że nie pamięta dokładnych odległości w jakich mają powstać wiatraki. W decyzji środowiskowej zapisane są te odległości. Teren jest zróżnicowany i rolniczy. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska badała sprawę i poprosiła inwestora o zbadanie warunków w przypadku maksymalnych wartości. Stąd też postępowanie trwało prawie 1,5 roku.

/Na mapie przedstawiono lokalizację planowanych wiatraków/

X. Canalas oświadczył, że w ramach realizacji inwestycji firma częściowo wyremontuje drogę powiatową prowadzącą do miejscowości na długości 1350 m, od mostu do skrzyżowania, z którego będą zjeżdżały maszyny na plac budowy. Droga zostanie poszerzona do szerokości 5 m. Właściciel drogi wymaga poprawy jej jakości. Wycena inwestycji wynosi 889 tys. zł. Firma zaakceptowała ten wydatek, jest on już uwzględniony w planach inwestycyjnych.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski zapytał czy ktoś z Radnych chciałby zadać jeszcze jakieś pytanie przedstawicielom firmy? W związku z brakiem zgłoszeń podziękował za uczestnictwo w spotkaniu. Następnie po wyjściu gości przeszedł do realizacji harmonogramu posiedzenia i dyskusji Radnych nad projektem uchwały.

- 1) Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy na czas oznaczony dłuższy niż 3 lata na nieruchomości stanowiącą własność Gminy Dębica Kaszubska.

Radny R. Cech zauważył, że poprzednio nie wiedział o remoncie drogi do Dobieszewa w ramach tej inwestycji. Zaproponował, że można wyremontować całą drogę, wejść we współpracę z firmą i powiatem, aby dolożyć się do remontu drogi. Być może uda się wynegocjować remont drogi również na terenie wsi.

Wójt Gminy I. Warkocka poinformowała, że należy postawić na negocjacje z firmą. Skoro wiatraki mają powstać w okolicach Dobieszewa, to inwestor powinien wykonać drogę także na terenie miejscowości, włącznie z chodnikami. Może firma zgodzi się na taką propozycję, gdyż również będzie korzystać z tej drogi. Jest duże pole manewru. Na terenie gminy nie ma innych miejsc, na które są wydane decyzje pozwalające na budowę farmy. Na ten temat odbędą się negocjacje. Gdyby udało się przekonać inwestora do realizacji remontu, to kolejna miejscowość będzie miała drogę dobrej jakości.

Radny R. Cech zadał pytanie czy na temat zwiększonego zakresu remontu drogi zostaną przeprowadzone rozmowy?

Wójt Gminy I. Warkocka potwierdziła kontynuację negocjacji.

Radny A. Krycki zapytał dlaczego umowa podpisywana jest na 35 lat, skoro wszystkie inne umowy zawierane są na 30 lat?

Wójt Gminy I. Warkocka odpowiedziała, że to pytanie można było zadać inwestorowi. Nie zna odpowiedzi na pytanie, dlaczego inwestorzy potrzebują 35 letni okres dzierżawy gruntu.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski przytoczył treść uchwały i jej uzasadnienie.

Radny P. Paczesny zauważył, że dzierżawa będzie wykonana w bezprzetargowym trybie, wobec tego zadał pytanie jak to się ma do ustawy o zamówieniach publicznych?

Skarbnik Gminy M. Malinowski zauważył, że przy gruntach nie ma zastosowania ustawa o zamówieniach publicznych, tylko ustawa o gospodarce nieruchomościami, dlatego też potrzebna jest zgoda rady gminy.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski zauważył, że nie można oczekiwać przetargu na dzierżawę nieruchomości, aby ktoś inny wygrał przetarg. Inwestor ma podpisaną i aktualną umowę, chciałby ją jedynie wydłużyć na lepszych warunkach dla gminy. Na tej działce, w sąsiedztwie GPZ-u, nikt nie wybuduje domu.

Przewodniczący Rady K. Badowski zauważył, że gmina nie ma dużych perspektyw na zyski. Procedura trwała przez lata. Nie było ataków i protestów ze strony mieszkańców. Większe protesty były wśród mieszkańców np. Budowa. Przy tej inwestycji wszystko szło w dobrym kierunku. Nie było mocnych ataków ze strony mieszkańców na Radę Gminy. Protestowali mieszkańcy z Dobrej. W związku z tym odbyło się spotkanie z mieszkańcami w Podolu Małym.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski poinformował, że ciężko będzie odwrócić losy inwestycji, jeżeli wydane są pozwolenia na budowę. Być może mieszkańcy coś wskórają.

Radny B. Tutak poinformował, że właściciele gruntów mają obiekcje co do tej inwestycji, tym bardziej że minęło już sporo czasu.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski poinformował, że skoro mieszkańcy zmienili zdanie i nie chcą aby na ich gruncie powstały wiatraki, muszą zgłosić się do inwestora.

Wójt Gminy I. Warkocka przypomniała, że gmina jest na etapie negocjacji inwestycji rekompensacyjnej – darowizny, która ma być przekazana na rzecz sołectwa. Zostanie przeznaczona na remont świetlicy i budowę placu zabaw. W budynku zostanie przeprowadzona termomodernizacja, aby zmniejszyć emisję dwutlenku węgla. Na ten cel zostanie przekazana kwota w wysokości około 320 tys. zł. Trwają negocjacje zapisów porozumienia.

Kierownik Referatu A. Żukowska poinformowała, że decyzja pozwalająca na budowę wiatraków była kontrolowana przez Najwyższą Izbę Kontroli. Wnioskowali o to mieszkańcy, a kontrol nie wykazała nieprawidłowości. Jeżeli gmina się wycofa, firma może wystąpić z roszczeniami odszkodowawczymi.

Wójt Gminy I. Warkocka oznajmiła, że firma była zobligowana do przeprowadzenia badań oddziaływania wiatraków na nietoperze. Badania te zostały przeprowadzone. Pozwolenie na budowę zostało wydane w 2015 roku.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski, wobec wyczerpania listy mówców, zwrócił się z pytaniem, czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś uwagi do projektu uchwały? W związku z brakiem zgłoszeń poddał pod zaopiniowanie treść uchwały, która uzyskała liczbę głosów:

Komisja	Głosy „za”	Głosy „przeciw”	Głosy „wstrzymujące się”
Spraw Społecznych	3	0	0
Rewizyjna	2	0	1
Infrastruktury i Budżetu	3	0	1
Skarg, Wniosków i Petycji	3	0	0

/Projekt uchwały w sprawie udzielenia wotum zaufania Wójtowi Gminy Dębica Kaszubska za 2019 rok nie została omówiona z uwagi na obowiązek przeprowadzenia debaty nad raportem o stanie Gminy Dębica Kaszubska nie został omówiony na spotkaniu, z uwagi na udzielenie wotum po odbyciu debaty nad raportem o stanie gminy podczas sesji Rady Gminy/

- 2) Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego oraz sprawozdania Wójta Gminy Dębica Kaszubska z wykonania budżetu gminy za 2019 rok.

Przewodniczący Rady K. Badowski zapoznał Radnych z uchwałą nr 036/g221/R/II/20 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Gdańsku z dnia 2 kwietnia 2020 r. w sprawie opinii o sprawozdaniu z wykonania budżetu Gminy Dębica Kaszubska za 2019 rok wraz z informacją o stanie mienia komunalnego i objaśnieniami /stanowiącą załącznik do protokołu/.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski zapoznał z treścią uzasadnienia do uchwały.

Radny P. Paczesny zauważył, że Regionalna Izba Obrachunkowa delikatnie „śliznęła się” po danych z wydatków za gospodarkę odpadami. Nie zaznaczyli szczegółowych danych. Gmina dopłacała do systemu gospodarki odpadami. RIO w ogóle nie odniosła się do tego, czy dopłata ta była zgodna z prawem. Organ sprawuje nadzór nad wydatkami gminy.

Przewodniczący Rady K. Badowski zapytał czy Radny podważa opinię RIO w tym temacie?

Radny P. Paczesny oznajmił, że niczego nie podważa, ale pobieżnie potraktowali temat gospodarki odpadami. Sprawozdanie nie zawiera szczegółowej informacji na temat wydatków związanych z funkcjonowaniem systemu gospodarowania odpadami komunalnymi, poniesionych w roku 2019, zgodnie z postanowieniem art. 6r ust. 2e ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Radny zapytał czy ustawa nakazuje, w sprawozdaniu przesłanym do RIO, zawarcie zapisów o poniesionych kosztach na system, a tego tu nie ma. Czy gmina coś ukrywa?

Skarbnik Gminy M. Malinowski poprosił aby nie mówić i nie sugerować, że cokolwiek jest ukrywane, gdyż nie ma to nic wspólnego z prawdą. W sprawozdaniu z wykonania budżetu, w tabeli po stronie dochodów, są ujęte wpłaty mieszkańców. W tabeli po stronie wydatków są ujęte wszystkie wydatki poniesione na system. Różnica pomiędzy dochodami i wydatkami stanowi dopłatę gminy do systemu. W opisowej części sprawozdania zabrakło tej informacji, co też zostało dokonane przez przypadek. Faktycznie tego zabrakło, podniosła to Izba, ale to nie oznacza, że coś jest ukrywane. Wszystkie wydatki i dochody są ujęte w sprawozdaniu, jedynie

część opisowa nie zawiera tego opisu. System śmieciowy powinien być finansowany w 100 % z opłat mieszkańców. Tak zakłada ustawa. Są zaległości, których mieszkańcy nie opłacają.

Radny P. Paczesny zauważył, że Rada Gminy wie, iż zostało dopłacone do systemu. Ustawa mówi jedno, my robimy drugie.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski chcąc wyjaśnić wspomniany błąd przez Izbę, dodał do wypowiedzi Skarbnika, iż w tabelkach przesłanych do RIO zarówno dochody jak i wydatki zostały ujęte, nie ma tego w opisie.

Skarbnik Gminy M. Malinowski wyjaśnił, że gmina zakłada przychody z tytułu opłat za śmieci. Część osób nie płaci za odpady, część osób spona stare zaległości i tego nigdy w danym roku nie da się uchwycić. Dochody z tytułu opłat za gospodarowanie odpadami od gospodarstw szacuje się na podstawie poprzedniego roku. Wpłaty nie są dokonywane przez wszystkich mieszkańców. Czasami w ciągu roku mieszkańcy sponają zaległości, dlatego nie da się dokładnie oszacować kosztów na przyszły rok. Główną przyczyną różnic są wydatki. Nie ma znaczenia, że gmina coś oszacuje, skoro podstawowym elementem opłaty za śmieci jest tona. W przetargu podstawową wartością jest tonaż śmieci, którego nie da się określić. Stawki szacowane są na podstawie poprzedniego roku. Urząd może coś oszacować, mieszkańcy dokonują opłat, ale jak przychodzi faktura za określoną ilość śmieci, to należy ją zapłacić, bez względu na to, czy zgadza się to z dokonywanymi opłatami przez mieszkańców. W 2019 roku różnica między wydatkami a dochodami wyniosła około 300 tys. zł.

Wójt Gminy I. Warkocka przytoczyła wyrok WSA w Białymstoku o sygnaturze I SA/Bk 525/13 stwierdzający możliwość dokładania do wydatków na system gospodarki odpadami z budżetu gminy. Gminy do systemu mogą dopłacać, nie mogą na nim zarabiać. „Prawidłowo skalkulowana opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi powinna z jednej strony zapewniać sprawne funkcjonowanie systemu odbioru odpadów na terenie gminy, z drugiej zaś nie powinna stanowić źródła dodatkowych zysków gminy.”. Wójt przytoczyła również wypowiedź wiceministra środowiska „obowiązujące przepisy nie budzą wątpliwości, że rada gminy podejmując uchwałę w przedmiocie stawek opłaty za gospodarowanie odpadami jest zobowiązana do dokonania rzetelnej i wnikliwej kalkulacji wysokości stawki, tak aby pobierane opłaty pokrywały rzeczywiste koszty związane z funkcjonowaniem systemu zagospodarowania odpadami na terenie gminy. Rzetelna kalkulacja wysokości opłat powinna w szczególności uwzględniać liczbę mieszkańców gminy, ilość wytwarzanych na terenie gminy odpadów komunalnych oraz koszty funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami. Przypomniał, że podobne stanowisko zajęła RIO w Kielcach w wyjaśnieniu z dnia 5 lutego 2018 r.”. Został przywołany art. 6r o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Skarbnik Gminy M. Malinowski poinformował, że wobec przytoczonych wyroków i wypowiedzi gmina może pokrywać różnicę ze środków pochodzących z budżetu gminy.

Radny P. Paczesny poinformował, że zapisy nic nie mówią o możliwości dopłaty z budżetu gminy. Jeżeli gmina zarobi na śmieciach, które na PSZOK-u sprzeda jako materiały do powtórnego przetworzenia, może wrzucić to w system.

Skarbnik Gminy M. Malinowski poinformował, że jest to nadinterpretacja Radnego. Jeżeli RIO w Gdańsku stwierdziłoby, że coś jest nie tak z budżetem, że gmina nie może dopłacać do systemu gospodarki odpadami, to z całą pewnością zostałyby to ujęte w uchwale dotyczącej sprawozdania, a sama opinia nie stanowiłaby dwóch storn. RIO również zwróciłoby uwagę na naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Przedstawił również hipotetyczną sytuację, w której gmina nie mogłaby dopłacać do systemu. W przypadku otrzymania faktury na kwotę 160 tys. zł i posiadaniu budżetu na system gospodarki komunalnej w wysokości 10 tys. zł, to nie mogłaby opłacić otrzymanej faktury. Odsetki byłyby naliczane, ale gmina działałaby zgodnie z tym, co mówi Pan Radny, czyli brakiem dopłaty do systemu. Takiej sytuacji nie może być. Gminy mogą dopłacać do systemu. Jeżeli byłaby sytuacja odmienna, w której stawki określone w drodze uchwały, byłyby wyższe niż potrzebne do zbilansowania budżetu i wyszłoby, że gmina ma większe przychody aniżeli wydatki, to wtedy byłoby bardzo źle.

Wójt Gminy I. Warkocka przytoczyła treść interpelacji poselskiej nr 32719 dotyczącej finansowania systemu gospodarki odpadami „Możliwe jest również zbilansowanie wyższych kosztów odbierania odpadów komunalnych z budżetu gminy. O ile nie jest możliwe pokrywanie ze środków z opłat innych działań niż związane z kosztami funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami komunalnymi, o tyle możliwe jest dofinansowanie tego systemu z innych źródeł. (...)Możliwe jest również podjęcie działań dodatkowych takich jak współpraca z organizacjami odzysku odpadów opakowaniowych, zużytych baterii i akumulatorów lub zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, które w imieniu podmiotów wprowadzających produkty na rynek realizują ustawowe obowiązki w zakresie zbierania i recyklingu określonych odpadów.”.

Radny P. Paczesny zadał pytanie czy gmina nie może zarabiać na odpadach z PSZOK-u np. na akumulatorach? Można jest zbierać i odsprzedać dalej, aby mieć środki na dolożenie do finansowania systemu.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski zapytał, który z mieszkańców chciałby zostawić akumulator na PSZOK-u? Jeżeli jest on wymieniany, to najczęściej oddawany jest sprzedawcy, u którego nabyto nowy.

Przewodniczący Rady K. Badowski poprosił o zakończenie dyskusji z uwagi na to, iż jest to czysto hipotetyczna sytuacja. Rozmowa była o teorii, o akumulatorach, które nigdy nie pojawiają się na PSZOK-u.

Radny P. Paczesny poprosił o nieprzerywanie dyskusji i pozwolenie na swobodne wypowiedzi Radnych.

Przewodniczący Rady K. Badowski oznajmił, że gdy jest propozycja przerwania dyskusję, to Radny odbiera to jako atak i próbę uciszenia, a sam wtrąca się w czasie wypowiedzi. Każdy z Radnych ma swobodę wypowiedzi. Każdy ma możliwość wypowiedzenia swojego zdania. Prowadzona dyskusja była abstrakcyjna, o rzeczach które nie będą miały wpływu na budżet i finanse gminy.

Radny W. Leśniewski zapytał czy głównym powodem deficytu w systemie jest brak dokonywania opłat przez mieszkańców? Te opłaty idą do windykacji, która trwa latami? Czasami ludzie są ubodzy i nie ma możliwości wyegzekwowania należnych kwot. Czy są inne powody?

Wójt Gminy I. Warkocka poinformowała, że po części jest to wina osób niedokonujących opłat, jednak nie jest to duży odsetek. Większym problemem jest brak przewidywalności co do ilości odbieranych śmieci. Na przestrzeni okresu funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami od 2013 roku z roku na rok produkujemy coraz więcej śmieci.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski zauważył, że w zeszłym roku z uwagi na suszę, mieszkańcy nie kosili tak często swoich trawników i nie mieli dużej ilości liści w ogrodzie. W tym roku w marcu i kwietniu odstawiono do PGK 47 ton bioodpadów, których koszt wynosi około 53 tys. zł. Jeżeli pomnożymy to przez 6 miesięcy, daje to ponad 300 tys. zł, które przeznaczamy na wywóz trawy. W przypadku suszy koszt wywiezienia odpadów wyniósł około 50 tys. zł. Nikt nie jest w stanie przewidzieć takich wahań. Każdy samorząd robi dokładnie to co nasz, czyli dopłaca do systemu. Gdyby stawki były za duże gmina musiałaby w jakiś sposób oddać pieniądze mieszkańcom. Ministerstwo założyło bilansowanie systemu. Na tych przedstawionych przykładach widać co pokazuje życie i jakie są problemy. Trzeba będzie zastanowić się nad wywozem bioodpadów. Czy chcemy wywozić trawę i liście za 300 tys. zł do Bierkowa, czy może powinniśmy lepiej zagospodarowywać odpady i o tę kwotę obniżyć stawki. Średnio miesięcznie każde gospodarstwo płaci 19 zł za bioodpady. Tyle każdy z mieszkańców zapłacił za odpady zielone, które mogą być zagospodarowane w ramach kompostownika lub prowadzenia gródków.

Radny M. Batóg zadał pytanie kiedy nastąpi druk kolejnej gazet „Wieści gminne”? Poinformował, że mieszkańców należy uświadomić o odpadach i ponoszonych kosztach. Zauważył, że trzeba przekonać ludzi o kompostowaniu odpadów. Na PSZOK ludzie oddają plastiki. Może warto zainstalować młynek, aby zmniejszyć objętość odpadów. Wtedy zmniejszyłaby się ilość wywozów.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski zauważył, że gmina za śmieci płaci od tonażu. Nic nie da, że będą to zmielone śmieci. Pozostaje też kwestia sortowana plastików na PET, PP itp. Później wróci się do systemu gospodarowania odpadami. Niektórzy nie zwracają uwagi na ilości oddawanych odpadów, bo i tak firma to zabierze. Mieszkańcy często nie mają świadomości, że za to wszystko płaci każdy z nas.

Wójt Gminy I. Warkocka poinformowała, że w pierwszym roku funkcjonowania systemu (2013 rok) gmina oddała 1000 ton odpadów. W I półroczu 2019 roku osiągnięto tę wartość.

Radny P. Paczesny oznajmił, że trzeba pomyśleć nad sprawniejszym systemem odbierania odpadów. Należy sprawować większą kontrol nad spółkami. Nie ma świętych aniołów. Jak ktoś ma możliwości zakombinowania, to nakombinuje. W tą czy inną stronę. Mieszkańcy nie mają świadomości jak zagospodarować skoszoną trawę.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski zwrócił się do Radnego Paczesnego czy zagospodarowuje odpady zielone z uwagi na zniżkę w opłacie czy dlatego, że robi to od dawna?

Jeden z mieszkańców poinformował, że nie zachęca go ustalona zniżka. Ci, którzy są przekonani, że jest to słuszne działanie, nie zmieniają zdania z uwagi na zniżkę.

Radny P. Paczesny odpowiedział, że taka zniżka w ogóle go nie zachęca. Zagospodarowuje odpady z uwagi na prowadzenie własnego ogrodu. Jego sąsiedzi także posiadają drzewka owocowe, pod które można sypać odpady zielone.

Wójt Gminy I. Warkocka przytoczyła co można zrobić w przypadku braku samofinansowania systemu gospodarki odpadami:

- podnieść stawki za odpady,
- dofinansować system ze środków pochodzących z budżetu gminy,
- określenie limitu oddawanych odpadów biodegradowalnych, zużytych opon, odpadów wielkogabarytowych oraz odpadów budowlanych i rozbiórkowych przy jednoczesnym obciążeniu mieszkańców za odpady oddane ponad limit.

Dodała, że Ona także prowadzi ogród rekreacyjny i nie wyobraża sobie oddawania odpadów zielonych. Wszystko zagospodarowuje w ramach ogrodu. W przypadku gdyby mieszkaniec nie wiedział co zrobić z odpadami zielonymi i wyrzuci je na tereny zielone/do lasu i porozrzuci je, nie robi wielkiej szkody. Zniżki nie przynoszą żadnego efektu. Są mieszkańcy, którzy nie zagospodarowują odpadów zielonych we własnym gospodarstwie i są nimi rolnicy. Nie odważy się ograniczyć oddawania odpadów rozbiórkowych, gdyż mogą wylądować w lesie. Co innego z odpadami zielonymi.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski poinformował, że pewnego razu przyjrzał się odbiorowi odpadów w Dębnicy Kaszubskiej. Tym samym samochodem były odbierane odpady biodegradowalne i plastiki. Samochód miał dwie komory, ale obie te frakcje mają różne wagi i ceny. Zadał pytanie jak to jest wyliczane przez firmę?

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski przyznał, że nie wie w jaki sposób jest to ważone, być może samochód wjeżdża na wagę, następnie opróżnia część odpadów i jest ponownie ważony. Firmy mają skalkulowaną stawkę, gdyż wiedzą, że nie zawsze będą mieli pełne kontenery. Im także musi się opłacać wyjechać po frakcje.

Kierownik Referatu A. Żukowska oznajmiła, że frakcje makulatury, szkoła, tworzyw sztucznych i bioodpadów mają taką samą cenę tj. 1200 zł, więc mogą być razem przewożone i wazone. Tylko odpady zmieszane są tańsze, mają stawkę 800 zł.

Skarbnik Gminy M. Malinowski powrócił do omawiania opinii o sprawozdaniu z wykonania budżetu gminy i oświadczył, że w opinii napisano „nie zawiera szczegółowej informacji na temat wydatków związanych z funkcjonowaniem systemu gospodarowania odpadami komunalnymi, poniesionych w roku 2019”. Przepis, na podstawie którego musiał zawrzeć opisową informację o wysokości dopłaty do systemu wszedł w życie w zeszłym roku i został zapisany w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Jest to ustawa, której zmian nie analizuje często, stąd te pominięcia. Co innego byłoby w przypadku dodania zapisu w ustawie o finansach

publicznych. Dokonał uchybienia, jest to błąd formalny i jedyny jaki można znaleźć w 60-stronnicowym sprawozdaniu. W przyszłym roku na pewno tej informacji nie zabraknie.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski, wobec wyczerpania listy mówców, zwrócił się z pytaniem, czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś uwagi do projektu uchwały? W związku z brakiem zgłoszeń poddał pod zaopiniowanie treść uchwały, która uzyskała liczbę głosów:

Komisja	Głosy „za”	Głosy „przeciw”	Głosy „wstrzymujące się”
Spraw Społecznych	3	0	0
Rewizyjna	1	0	2
Infrastruktury i Budżetu	4	0	0
Skarg, Wniosków i Petycji	3	0	0

/Projekt uchwały w sprawie udzielenia absolutorium Wójtowi Gminy z wykonania budżetu gminy w 2019 roku również zostanie omówiona na sesji po odczytaniu wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium wójtowi gminy i opinią RIO/

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski przed przystąpieniem do omawiania kolejnego projektu uchwały zarządził przerwę.

Po przerwie na posiedzenie dołączyła Marta Łomża-Duszny Kierownik Referatu Projektów i Inwestycji w sprawie przedstawienia informacji o przetargu na panele fotowoltaiczne.

Kierownik Referatu M. Łomża-Duszny poinformowała, że 16 czerwca 2020 r. nastąpiło otwarcie ofert przetargu. Wszystkie dziewięć ofert zawierało cenę niższą niż założoną do wykonania projektu. Najniższa oferta na instalację paneli na obiektach mieszkańców wyniosła 3 mln 200 tys. zł, planowane było prawie 5 mln 800 tys. zł. Na budynki gminne najtańsza oferta wynosi 396 tys. zł, założone było 750 tys. zł. Aktualnie trwa badanie ofert. Po wstępnych analizach wychodzi na to, że 3 oferty zostaną odrzucone, gdyż nie spełniają kryteriów. Na chwilę obecną najtańsza oferta spełnia kryteria. Na całość projektu była specyfikacja techniczna. Oferta musi spełniać wszystkie wymogi. Gdy zostanie dokonany wybór oferty, będziemy mogli poprosić o przedłożenie wszystkich certyfikatów. Jest wyznaczony inspektor nadzoru, pomagający przy specyfikacji. Projekt należy zrealizować do 4 miesięcy od dnia podpisania umowy. Może dojść do odwołania od odrzucenia ofert, z uwagi na bardzo małe różnice cenowe. Każda z ofert zakłada najdłuższy okres gwarancyjny. Zakłada się, że do końca lipca zostanie podpisana umowa, gdyż do końca roku jest czas na realizację zadania. Jednakże dokumentacja podlega weryfikacji także ze strony Urzędu Marszałkowskiego, z uwagi na to, iż jest to projekt unijny, w który są zaangażowane 4 inne gminy.

Radny B. Tutak zadał pytanie czy historia najkorzystniejszej firmy została sprawdzona?

Kierownik Referatu M. Łomża-Duszny odpowiedziała, że nie, ponieważ historia firmy nie jest brana pod uwagę. Liczy się tylko to, co zaaferowała w przetargu. Do przetargu są wskazane konkretne kryteria.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski podziękował za przybliżenie tematu, po czym przeszedł do omawiania kolejnych projektów uchwał.

- 3) Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Dębica Kaszubska dla fragmentu obszaru w obrębie Gogolewo w gminie Dębica Kaszubska.

Wójt Gminy I. Warkocka poinformowała, że założeniem zmiany studium jest kontynuacja już istniejącej infrastruktury turystycznej w postaci domków letniskowych. Wnioskodawca chciałby kontynuować założenia na swoich prywatnych działkach usytuowanych przy jeziorze w Dobrej, dlatego zwrócił się do Urzędu Gminy o podjęcie działań w tym kierunku. W załączniku do uchwały zaznaczony jest obszar, który podlega wnioskowi.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski zadał pytanie czy taka ilość domków nie spowoduje zanieczyszczeń środowiska?

Wójt Gminy I. Warkocka poinformowała, że po tej stronie jeziora nie jest poprowadzona kanalizacja. Należy podjąć decyzję, w którą stronę ma się rozwijać zabudowa tego obszaru i sama gmina. Obecny plan zakłada działki z przeznaczeniem na usługi, domki letniskowe, tereny zielone. Wskazana działka jest własnością prywatną.

Skarbnik Gminy M. Malinowski poinformował, że działka została sprzedana za cenę około 1,73 mln zł. Na tę działkę były ogłaszane 2 lub 3 przetargi.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski poinformował, że poprzednio działka należała do gminy. Sprzedano ją za 1,73 mln zł. Obecnie wartość zakupu działki wynosi 50 zł/m². Można policzyć ile gmina mogła zyskać. Hektar byłby za 500 tys. zł, a nie za 30 tys. zł.

Radny P. Paczesny oznajmił, że gmina sprzedaje większe nieruchomości, aby uzyskać dochody. Inne gminy wykupywały ugory, zagospodarowywały je i sprzedawały po lepszej cenie. U nas sprzedawane są wszystkie większe arealy.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski poinformował, że te czasy już minęły. Działka 222 nie zostanie sprzedana. Gmina chce ją wydzierżawić pod fotowoltaikę.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski, wobec wyczerpania listy mówców, zwrócił się z pytaniem, czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś uwagi do projektu uchwały? W związku z brakiem zgłoszeń poddał pod zaopiniowanie treść uchwały, która uzyskała liczbę głosów:

Komisja	Głosy „za”	Głosy „przeciw”	Głosy „wstrzymujące się”
Spraw Społecznych	3	0	0
Rewizyjna	3	0	0
Infrastruktury i Budżetu	4	0	0
Skarg, Wniosków i Petycji	3	0	0

Radny P. Paczesny zapytał czy koszt sporządzenia dokumentacji zostanie sfinansowany przez zainteresowanego mieszkańca?

Skarbnik Gminy M. Malinowski odpowiedział, że mieszkaniec chce przeznaczyć na to środki. Jednakże nadal dwojaki są opinie mówiące o tym, w jaki sposób miałyby zostać przekazane środki. Jedne mówią, iż jako darowizna na rzecz gminy z wpisanym dokładnym przeznaczeniem tej darowizny, inne wręcz przeciwnie. Darowizna jest świadczeniem nieekwiwalentnym, więc gmina nie musi się z niej rozliczyć, ani wykorzystywać na cel, na jaki została wpłacona. Nie musi również dokonywać zwrotu tej darowizny.

Wójt Gminy I. Warkocka oznajmiła, że inwestor pytał się o zgodę gminy, czy te plany nie będą w niczym przeszkadzały. Z punktu widzenia gminy inwestycja ta przyniesie nowych mieszkańców, nowych podatników, a co za tym idzie większe wpływy do budżetu gminy. Miejscowość się rozwija. Nie powstanie tam przedsięwzięcie szkodliwe tj. fabryka. Żadnego zagrożenia nie widać, co więcej przyczyni się to do rozwoju wsi, dlatego będzie można rozważyć skanalizowanie odcinka nad jeziorem, aby teren pozostał ekologiczny. Działalność mieszkańca nie jest inwazyjna. W dotychczasowym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego widnieje zapis zachowania odstepu od jeziora. Zabudowa nie przyniesie też negatywnych wpływów w rozwoju okolicy. Jest to szansa na skanalizowanie tego rejonu gminy. Takie rozmowy też już się odbyły, w sprawie ewentualnego zawiązania partnerstwa publiczno-prywatnego. Inwestor wie, że Gmina nie może sfinansować sporządzenia planu, gdyż gmina nie jest zainteresowana poszerzeniem planu. Wójt jest za tym, aby środki przekazane przez inwestora były wpłacone na jasno sprecyzowany cel, aby było wiadomo jakie jest ich przeznaczenie, że nie stoi to w kolizji z gminnymi założeniami. Taką też opinię prawnika posiada gmina. W zapisach dotychczasowego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jest zapewnienie dostępu do jezioro osobom trzecim. Właściciel gruntu nie może postawić płotu, aby uniemożliwić korzystanie z jeziora. Działki nad jeziorem mają powierzchnię 10-15a w zależności od położenia. Warunkiem mpzp jest oddalenie zabudowy od linii jeziora, stąd też działki są takie długie. Jest wyznaczony pas, którego nie można odgrodzić ani nic na nim wybudować.

Radny P. Paczesny zaproponował ujęcie takiego zapisu również w tym planie, aby mieć pewność, że żaden z mieszkańców nie zagrozi terenu. Uważa również, że pas o którym mowa powinien zostać poszerzony.

Kierownik Referatu A. Żukowska poinformowała, iż zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa nikt nie ma możliwości zagrodzenia jeziora. Każdy z obywateli ma do niego swobodny dostęp.

Wójt Gminy I. Warkocka oznajmiła, że nad jeziorem jest konfliktowa działka, która ma bezpośredni dostęp do jeziora i mieszkańcy próbowali się odgrodzić. Jednakże udało się dojść do porozumienia.

- 4) Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu obszaru w obrębie Gogolewo w gminie Dębница Kaszubska.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski poinformował, że uchwała dotyczy tego samego tematu. Należy ją podjąć, aby móc sporządzić plan. Następnie zadał pytanie czy ktoś z Państwa

Radnych ma jakieś pytania do projektu uchwały? W związku z brakiem zgłoszeń poddał pod zaopiniowanie treść uchwały, która uzyskała liczbę głosów:

Komisja	Głosy „za”	Głosy „przeciw”	Głosy „wstrzymujące się”
Spraw Społecznych	3	0	0
Rewizyjna	3	0	0
Infrastruktury i Budżetu	4	0	0
Skarg, Wniosków i Petycji	3	0	0

5) Projekt chwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Słupskiemu.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski poinformował, że w uchwale zapisane są drogi na jakie zostaną przeznaczone środki finansowe tj. odcinek od skrzyżowania ul. Kościelnej z ul. ks. Antoniego Kani (DW210) do skrzyżowania z ul. Skarszewską oraz ul. Skarszewską do stadionu sportowego.

Wójt Gminy I. Warkocka poinformowała, że uchwała zakłada remont z jednoczesnym poszerzeniem drogi powiatowej nr 1172G w Dębnicy Kaszubskiej – odcinek od skrzyżowania ul. Kościelnej z ul. ks. Antoniego Kani do skrzyżowania z ul. Skarszewską oraz ul. Skarszewska do stadionu sportowego. Fragment drogi znajdujący się przy domu nauczyciela jest bardzo wąski. Działka należy do gminy. Do tej pory była wykorzystywana przez nauczycieli, jednakże z powodu korzystnej zmiany zapisu ustawy – karta nauczyciela, uchylono art. 56 ust. 1 przydzielający prawo do korzystania z gruntu gminnego przez nauczycieli z przeznaczeniem na ogródki działkowe. Kolejny problematyczny odcinek jest za piekarnią, gdyż jest bardzo wąsko. Przebudowa mostku wchodzi w rachubę. Próbowano, aby inwestycja zahaczyła o Skarszów Dolny, ale temat ten jest jeszcze do rozważenia. Inwestycja będzie realizowana z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, przy współfinansowaniu powiatu i gminy. Wysokość dofinansowania po stronie gminy wynosić będzie 16,5%.

Radny W. Leśniewski zadał pytanie kiedy nastąpi realizacja inwestycji?

Wójt Gminy I. Warkocka odpowiedziała, że realizacja nastąpi w roku 2021, o ile wniosek uzyska dofinansowanie.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski, wobec wyczerpania listy mówców, zwrócił się z pytaniem, czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś uwagi do projektu uchwały? W związku z brakiem zgłoszeń poddał pod zaopiniowanie treść uchwały, która uzyskała liczbę głosów:

Komisja	Głosy „za”	Głosy „przeciw”	Głosy „wstrzymujące się”
Spraw Społecznych	3	0	0
Rewizyjna	3	0	0
Infrastruktury i Budżetu	4	0	0
Skarg, Wniosków i Petycji	3	0	0

- 6) Projekt uchwały w sprawie przyjęcia zasad udzielania dotacji z budżetu Gminy Dębica Kaszubska na dofinansowanie inwestycji służących ochronie środowiska poprzez budowę przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie Gminy Dębica Kaszubska w roku budżetowym 2020.

Wójt Gminy I. Warkocka poinformowała, że dotacje były już udzielane, są to zasady na kolejny rok budżetowy z powiększeniem wielkości dofinansowania.

Radny B. Tutak zadał pytanie czy osoby prowadzące działalność gospodarczą mogą ubiegać się o dofinansowanie?

Kierownik Referatu A. Żukowska odpowiedziała, że zasady skierowane są głównie do osób fizycznych, jednakże nie wykluczono osób prowadzących działalność gospodarczą. Pomoc przyznawana jest w formie pomocy de minimis. Program skierowany jest do mieszkańców domków jednorodzinnych i wielorodzinnych, gdzie nie ma możliwości podłączenia do kanalizacji. Nie wyklucza się działalności gospodarczej, jeżeli spełnia ona warunki ubiegania się o dofinansowanie. W budżecie przewidziano określoną kwotę. W roku ubiegłym kwota dofinansowania dla domków jednorodzinnych wynosiła 3 tys. zł, dla wielolokalowych 5 tys. zł. W tym roku jest 5 tys. zł dla domów jednorodzinnych i 7 tys. zł dla domów wielorodzinnych. Wnioski składane będą do 10 sierpnia. Osoba dostająca dofinansowanie będzie musiała podpisać umowę z gminą i do 31 października zobowiązana będzie wykonać przydomową oczyszczalnię ścieków, a do 6 listopada inwestycja musi zostać rozliczona.

Przewodniczący Rady K. Badowski poinformował, że mieszkańcy z Mielna korzystali z dofinansowania. Od pewnego czasu mieszkańcy są zobowiązani do uzyskania pozwolenia wodno-prawnego, co generuje dodatkowe koszty. W związku z tym postanowiono o zwiększeniu wysokości dofinansowania. Koszt całej instalacji powinien się zamknąć w granicach 10 tys. zł.

Radna J. Lejczak zadała pytanie czy jest zainteresowanie dofinansowaniem na budowę przydomowych oczyszczalni ścieków?

Kierownik Referatu A. Żukowska odpowiedziała, że jest zainteresowanie wśród mieszkańców budową przydomowych oczyszczalni ścieków. W poprzednim roku wykorzystano 46 tys. zł.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski, wobec wyczerpania listy mówców, zwrócił się z pytaniem, czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś uwagi do projektu uchwały? W związku z brakiem zgłoszeń poddał pod zaopiniowanie treść uchwały, która uzyskała liczbę głosów:

Komisja	Głosy „za”	Głosy „przeciw”	Głosy „wstrzymujące się”
Spraw Społecznych	3	0	0
Rewizyjna	3	0	0
Infrastruktury i Budżetu	4	0	0
Skarg, Wniosków i Petycji	3	0	0

7) Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Dębica Kaszubska na 2020 rok.

Skarbnik Gminy M. Malinowski poinformował, że zmiany są wynikiem konieczności złożenia przez Gminę Dębica Kaszubska deklaracji na podatek leśny, z tytułu podatku leśnego, w wysokości 270 zł. Zarówno po stronie wydatków jak i dochodów należy ująć tę kwotę. Kolejną zmianą jest realizacja projektu pn. „Usuwanie wyrobów zawierających azbest z terenu gminy Dębica Kaszubska – edycja 2019 i 2020”, gdyż zwiększono plan dochodów o 20.000 zł z tytułu wpłat mieszkańców gminy, którzy zostali objęci tym projektem. Z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska gmina ma dotację na realizację projektu w wysokości 33 360 zł. Przetarg na odbiór azbestu został rozpisany. Z dotacji pokryje się większość kosztów. Wnioski i zapotrzebowanie składane przez mieszkańców mogą okazać się niewystarczające. Faktyczne wpłaty będą dokonywane po zdjęciu azbestu i zważeniu go. Dopłaty ponad to, co jest we wnioskach, będą uiszczali mieszkańcy. Gmina do projektu nic nie dopłaca. Kolejną zmianą jest przeniesienie w planie wydatków majątkowych kwoty 4.259.404 zł z paragrafu 6059 do paragrafu 6057 zł, w związku z koniecznością dostosowania struktury finansowania wydatków do zawartych umów o dofinansowanie. Jest to także podyktowane zmianą interpretacji zapisów. Zwiększono plan wydatków budżetowych na 2020 rok, ze względu na zwiększenie planu wydatków o 30.000 zł z przeznaczeniem na realizację projektu pn. „Usuwanie wyrobów zawierających azbest z terenu gminy Dębica Kaszubska – edycja 2019 i 2020”. Gmina będzie wyklądać środki na ten cel, będzie musiała pokryć koszty odbioru azbestu, a później móc się ubiegać o refundację z WFOŚ. Jednocześnie zmniejszono plan wydatków o 10.000 zł z przeznaczeniem na zajęcia pozalekcyjne w zakresie powszechnej nauki pływania. Zajęcia nie są realizowane, stąd pojawiają się oszczędności.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski, wobec wyczerpania listy mówców, zwrócił się z pytaniem, czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś uwagi do projektu uchwały? W związku z brakiem zgłoszeń poddał pod zaopiniowanie treść uchwały, która uzyskała liczbę głosów:

Komisja	Głosy „za”	Głosy „przeciw”	Głosy „wstrzymujące się”
Spraw Społecznych	3	0	0
Rewizyjna	3	0	0
Infrastruktury i Budżetu	4	0	0
Skarg, Wniosków i Petycji	3	0	0

8) Plan obciążania nieruchomości na terenie Gminy Dębica Kaszubska.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski przytoczył treść planu zbywania nieruchomości. Dodał, że o umieszczeniu urządzeń zawartym w punkcie 3 planu odbyły się już rozmowy z przedstawicielami firmy DK Farma Wiatrowa.

Radny P. Paczesny zadał pytanie jakie są koszty ustanowienia służebności przesyłu?

Wójt Gminy I. Warkocka odpowiedziała, że są to różne koszty, w zależności od terenu gdzie miałyby zostać ustanowiona służebność. Stawki wynoszą od kilku do kilkunastu złotych.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski, wobec wyczerpania listy mówców, zwrócił się z pytaniem, czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś uwagi do planu? W związku z brakiem zgłoszeń poddał pod zaopiniowanie plan, który uzyskała liczbę głosów:

Komisja	Głosy „za”	Głosy „przeciw”	Głosy „wstrzymujące się”
Spraw Społecznych	3	0	0
Rewizyjna	2	0	1
Infrastruktury i Budżetu	4	0	0
Skarg, Wniosków i Petycji	3	0	0

Ad. 3

Przewodniczący Rady K. Badowski poinformował, że grupa sześciu Radnych złożyła wniosek o organizację sesji w sprawie nazw ulic w Brzezińcu. Poprosił o przedstawienie numeracji przed zmianą, a także po zmianie i przedstawienie argumentów za tymi zmianami.

Wójt Gminy I. Warkocka poinformowała, że Urząd Gminy dostał informację od Pani Sołtys sołectwa Brzezinię-Borzęcinko o ustaleniu nazw ulic w Brzezińcu. Na chwilę obecną ciężko jest stwierdzić, czy rozmowy z mieszkańcami się odbyły, czy też nie. Istnieje konieczność uporządkowania numeracji miejscowości, z uwagi na fakt, iż numer 1 znajduje się w środku miejscowości. Niektórym osobom nie podoba się nazwa ul. Kamienna. Najprostszą metodą uporządkowania jest wprowadzenie nazw ulic. Po nadaniu nazw ulic wysłano zawiadomienia o dokonanych zmianach do poszczególnych instytucji. Również Główny Urząd Statystyczny został poinformowany o zmianach, a są w trakcie przygotowań do spisu powszechnego i spisu rolnego. Dla nich bardzo ważne są kwestie z poprawnymi adresami mieszkańców.

Radny P. Paczesny zauważył, że sesja odbędzie się 29 czerwca. Dziś będzie temat omówiony, a na sesji raz jeszcze będzie trzeba się nim zająć.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski zauważył, że inicjatywą Radnych jest uchylene uchwały. Pojawia się pytanie co robić dalej? Jakie numery porządkowe będą obowiązywały? Jakiś porządek trzeba będzie wyznaczyć. Pracownik pokaże jakie zrodzą się problemy po wycofaniu nazw ulic. Radni będą mieli tego świadomość, będzie można porozmawiać z mieszkańcami, zanim przyjdą na sesję. Inaczej zrodzi się dyskusja, która nie da efektów.

Kierownik Referatu A. Żukowska dodała, że na sesji nie będzie radcy prawnego, dlatego też wszystkie pytania będzie można dziś zadać. Nieobecność wynikać będzie z faktu, iż jest to nadzwyczajna sesja i nie była zaplanowana.

Radny P. Paczesny oznajmił, że mecenas na sesji musi być obecny. Tak jest w regulaminie.

Mecenas A. Soja oświadczyła, że nie jest w stanie przybyć na sesję na godzinę zaproponowaną przez Radnych, z uwagi na zobowiązania służbowe. Zaproponowała zmienić godzinę sesji.

Inspektor D. Matyszewska poinformowała, że mapy przekazane Radnym z numerami koloru niebieskiego dotyczą numeracji bez nazw ulic. W przypadku próby ponumerowania miejscowości

systemem „prawa-lewa” (numery parzyste po prawej stronie, numery nieparzyste po lewej stronie) zrodzi się problem, gdyż w miejscowości jest skrzyżowanie komplikujące sytuację. W Europie przyjęta jest zasada numeracji od drogi wyższego rzędu, do drogi niższego rzędu. W miejscowości są dwie drogi powiatowe i jedna gminna. Rodzi to problemy z numeracją. Nazwy ulic wprowadzają porządek i nie powodują chaosu. Numery różowe to system „prawa-lewa”. Kolorem czerwonym zaznaczono wydane decyzje o warunkach zabudowy. W każdej chwili ktoś może zacząć się budować, gdyż decyzje są w obrocie prawnym.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski poinformował, że kolor różowy to sytuacja, w której rezygnujemy z nazw ulic, z przyporządkowaniem numerów nieparzystych po lewej stronie, a parzystych po prawej. Kolor niebieski to stan przed nazwami ulic. Zwrócił uwagę, że w środku miejscowości są dwie jedyńki.

Radny P. Paczesny zauważył, że numerację w miejscowości należy uporządkować.

Przewodniczący Rady K. Badowski poinformował, że należy podjąć dyskusję czy zostawiamy nazwy ulic czy też nie. Przy zmianie numeracji sprawa dla mieszkańców jest taka sama jak z nazwami ulic. W tym przypadku temat poszedł dość daleko.

Inspektor D. Matyszewska poinformowała, że uchwała została opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Pomorskiego. Poinformowany został GUS o zmianach, który przygotowuje się do spisów. Bywają sytuacje, w których mieszkańcy nie posługują się prawidłową numeracją własnych nieruchomości. Błędy mieszkańców czasami wynikają w związku ze sprzedażą nieruchomości i ich nabywaniem oraz błędnymi zapisami w aktach. Czasami nieruchomość ma dodaną literkę do numeru, a czasami cyferkę. Przygotowując zmiany trzeba było zajrzeć do ksiąg wieczystych. Nazwy ulic dobrze przyjęły się w Skarszowie czy Gałęzowie. Przy okazji wprowadzania numeracji okazało się, że mieszkaniec nie jest właścicielem nieruchomości, w której mieszkał. Kolejnym przykładem jest nieruchomość zabudowana, a na mapie nie ma budynku. W tej sprawie urząd jest w kontakcie ze Starostem Powiatowym. Czasami lokale w nieruchomości mają nadane np. „A”, a mieszkańcy posługują się cyfrą „1”.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski oświadczył, że Urząd Gminy gotowy jest na zamiany. Ważne jest to, co już się zadziało, ale urząd otwarty jest na zmiany. Należy zauważyć jak skomplikowane jest nadanie poprawnej numeracji. Nie ma lepszego pomysłu jak nazwy ulic. Być może mieszkańcom nie podobają się same nazwy, a nie fakt ich wprowadzenia.

Kierownik Referatu A. Żukowska dodała, że przy weryfikacji ksiąg wieczystych na jaw wychodzi wyodrębnienie samodzielnego lokalu w nieruchomości, a mieszkańcy nie zgłaszają tego do systemu gospodarowania odpadami. To jest kolejny argument dlaczego warto wprowadzać zmiany.

Radny P. Paczesny zauważył, że jest to błąd zaniedbania, również ze strony urzędu. Nie były prowadzone kontrole. Na budynkach często znajduje się numeracja poniemiecka.

Inspektor D. Matyszewska poinformowała, że teren gminy nie był analizowany pod kątem aktualizacji numeracji, oprócz incydentalnych przypadków, głównie w Dębnicy Kaszubskiej. Gmina od 2013 roku ma program spójny z rządowym programem służb ratunkowych tj. policji,

straży pożarnej itd. Wszelkie dokonane zmiany automatycznie są u nich zaktualizowane. Pozostałe pozarządowe platformy czy komunikatory nie muszą tego zmieniać. Na mapach Google widnieje nadal ul Zjednoczenia, mimo zmiany nazwy ulicy. Urząd interweniował w tej sprawie już 2 lata temu, ale nie ma reakcji. Firma podziękowała za zwrócenie uwagi, ale nie zmieniła tego. Urząd czeka dużo pracy, ale warto to przeprowadzić.

Radny B. Tutak oznajmił, iż z Jego perspektywy wygląda to tak, że nie widzi problemu, aby w tak małej miejscowości zmienić numerację, bez nazw ulic. Mieszkańcy nie chcą tych nazw, więc jest to zły przykład tego, że czegoś się nie da. Jest to najslabszy argument do zachowania nazw ulic. Uważa, że szersza dyskusja powinna odbyć się przy mieszkańcach. Pani Wójt nie chciała zająć stanowiska przy mieszkańcach, oddała to do dyspozycji Rady, więc niech Rada zadecyduje.

Wójt Gminy I. Warkocka zauważyła, że urząd przyjmie każdą zmianę. Poprosiła o wskazanie jaką metodologią powinien posłużyć się urząd, aby zachować porządek w numeracji? Radny jest Radnym i mieszkańcem tego terenu.

Radny B. Tutak odpowiedział, że współczuje jeżeli Urząd Gminy ma problemy z nadaniem numeracji w takiej małej miejscowości. Obowiązkiem urzędu, a nie radnego jest się znać na nadaniu numeracji.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski poinformował, że urząd ma obowiązek nadania numeracji, ale także przedstawia pewne rozwiązanie i oczekuje od Radnych, że nie będą tylko atakować urzędu, tylko słuchając głosu mieszkańców, będąc ich reprezentantem, ale coś dobrego dla mieszkańców zrobią wspólnie z urzędem. Nie jesteśmy tu aby się przepychać, bo to się mija z powołaniem.

Radny B. Tutak odpowiedział, że nie powie jaka metoda ma sens. Jeżeli Radni zagłosują za tym, aby nie było nazw ulic, to Urząd Gminy ma to wykonać. Tu jest krótka piłka.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski poinformował, że Urzędowi zależy, aby Radni również wiedzieli o zmianach i byli z nich zadowoleni.

Radny M. Batóg zauważył, że przyjęto zasadę porządkowania numeracji. Czy zmienimy numerację czy nadamy nazwy ulic, procedura i koszty są takie same. Kwestią jest, aby wytłumaczyć ludziom metodę działania i sprawy techniczne ze zmianą numeracji. Decyzja o porządkowaniu już zapadła.

Przewodniczący Rady K. Badowski przyznał, że rozumie intencje Radnego Tutaka, jednak na takie rozmowy jest już trochę za późno, gdyż powinny pojawić się w grudniu. Radny by na komisjach, dostał materiały i słowem się nie odezwał. Jest reprezentantem tego terenu i nie zgłaszał problemu. Skoro Radny tego nie widzi w danym terminie, to nie może oczekiwać od Radnych, że wycofają się z postanowień. Rozmawiał z mieszkańcem i tłumaczył, że na takie protesty jest już trochę za późno. Mogło się to odbyć miesiąc po sesji, a nie pół roku, gdzie cała praca urzędu została już wykonana.

Radny P. Paczesny zauważył, że nie można było przewidzieć reakcji mieszkańców.

Radny R. Cech poinformował, że przedstawione zostały propozycje numeracji porządkowej po usunięciu nazw ulic. Ważne jest, aby Radny Tutak odpowiednio przedstawił te kwestie mieszkańcom. Uważa, że zmiany muszą być wprowadzone. Radny Tutak jest reprezentantem miejscowości i należy podjąć decyzję przy dyskusji i zadecydować jak być powinno. Poprosił Radnego o przedstawianie argumentów dlaczego nie jest za tym, by były nadane nazwy ulic.

Radny B. Tutak poinformował, że widzi chęć przerzucenia odpowiedzialności. Odpowiedzialność za nadanie numerów spoczywa na Urzędzie Gminy i tylko urząd podejmuje decyzję. Radni nie muszą się wypowiadać jakie numery mają zostać nadane. Radni nie podjęli decyzji o numeracji. Mieszkańcy nie chcą nazw ulic, to jest wpisane we wniosku. On pomógł im to wyartykułować. Nie podejmuje się odpowiedzialności nadawania numeracji. Poinformował również, że zagłosował tak, a nie inaczej, gdyż w uzasadnieniu do uchwały kwestie zostały wyjaśnione.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski poinformował, że urząd nie próbuje scedować odpowiedzialności. Chce w porozumieniu z Radnymi ustalić jedną wersję nadawania numeracji. Jeżeli po 2 tygodniach, po spotkaniu soleckim, wpływa propozycja od sołtysa z nazwami ulic, to pracownik merytoryczny zajmuje się tematem, aby nie zarzucono braku działania. Jeżeli mieszkańcy są przeciwni, to należy zdecydować w którym kierunku trzeba iść. Samo stwierdzenie o uchyleniu uchwały nie rozwiązuje problemu. Chciałby, aby mieszkańcy byli przygotowani do poniedziałkowych rozmów. Może propozycja Urzędu również nie znajdzie uznania. Być może mieszkańcy dojdą do wniosku, że skoro mają mieć zmieniony numer, to i nazwy ulic zaakceptują, tylko może w innym brzmieniu. Wszyscy Radni muszą mieć pełny obraz przed podjęciem decyzji o wyrzuceniu uchwały do kosza.

Wójt Gminy I. Warkocka zadała pytanie Pani Mecenasa czy jest obowiązek konsultowania nazw ulic?

Mecenas A. Soja odpowiedziała, że nie.

Wójt Gminy I. Warkocka poinformowała, że mieszkańcy Brzezińca nie przychodzą na spotkania soleckie. Nieobecni nie mają racji. Niemilo było słyszeć o tym, że ma się wypowiadać na temat uchwały. Jak wójt ma się wypowiedzieć czy jest za uchwałą, czy przeciw niej, skoro to rada gminy podejmuje decyzję?

Radna J. Lejczak oznajmiła, że na spotkaniu soleckim nie było mieszkańców Brzezińca, to ktoś inny za nich zdecydował.

Inspektor D. Matyszewska oznajmiła, że już podjęto 7 uchwał z nazwami ulic. Chciałaby, aby Radni rozważyli możliwości uniknięcia obecnej sytuacji. Ogrom pracy został włożony w zmiany. Należy sprawdzić poprawności dotychczasowych adresów. Robiąc zestawienie osób do poinformowania, trzeba wziąć pod uwagę mieszkańców. Jest dużo właścicieli, którzy przyjeżdżają okazjonalnie i oni także będą mieli nadane numery porządkowe.

Radny P. Paczesny poinformował, że stanowisko Rady Gminy w poniedziałek może nie spodobać się mieszkańcom. Radni wyrobili sobie zdanie na ten temat, mieszkańcy przedstawiają swoje zdanie i może być one różne.

Wójt Gminy I. Warkocka poprosiła Radnego Tutaka o przekazanie map z propozycjami mieszkańcom, aby mogli się zapoznać.

Radny B. Tutak zobowiązał się do przekazania mapy mieszkańcom. Zaznaczył, że nie wie, czy uda mu się dotrzeć do wszystkich.

Wójt Gminy I. Warkocka poinformowała, że otrzymała informację o tym, że jeżeli powstaną wiatraki, to droga do Dobieszewa zostanie wykonana w całości.

Mecenas A. Soja poinformowała, że przedstawiony projekt uchwały opiniuje negatywnie z uwagi na błędy w podstawie prawnej. Art. 18 ust. 2 pkt 13 ustawy o samorządzie gminnym brzmi „podejmowanie uchwał w sprawach herbu gminy, nazw ulic i placów będących drogami publicznymi lub nazw dróg wewnętrznych w rozumieniu ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2020 r. poz. 470 i 471), a także wznoszenia pomników”, natomiast punkt 15 brzmi „stanowienie w innych sprawach zastrzeżonych ustawami do kompetencji rady gminy”. Jeden zapis wyklucza drugi. Projekt zakłada uchylenie nazw w części dróg będących drogami publicznymi. W przypadku uchylenia części zapisów, jak miałyby brzmieć podjęta uchwała? Zgodnie z § 82 zasad techniki prawodawczej „Zmiana (nowelizacja) ustawy polega na uchyleniu niektórych jej przepisów, zastąpieniu niektórych jej przepisów przepisami o innej treści lub brzmieniu lub na dodaniu do niej nowych przepisów.” Dotyczy to również uchwał. Nie można uchylać konkretnych zdań, należy wskazać odpowiednie paragrafy i zapisy. Projekt powinien odpowiadać warunkom określonym w statucie gminy np. powinien mieć pozytywną opinię prawną obsługi prawnej gminy.

Radny P. Paczesny poinformował, że Rada Gminy podejmuje decyzję o podjęciu uchwały i o jej uchyleniu.

Mecenas A. Soja zauważyła, że Radni nie przedstawili projektu uchwały uchylającego poprzednią uchwałę, tylko uchylającego poprzednie zapisy w części. Tytuł uchwały brzmi „(...)w części dot. nadania nazw ulic drogom będących drogami publicznymi”. Uchwały są aktami, które muszą odpowiadać zasadą zapisanym w ZTP.

Radny B. Tutak oświadczył, że są to jedynie wskazówki. Poprosił o przedstawienie gdzie jest zapisany obowiązek stasowania ZTP?

Mecenas A. Soja poprosiła o chwilę czasu, aby móc odnaleźć stosowne przepisy.

Radny P. Paczesny oznajmił, że Rada Gminy będzie kierować się przepisami prawa i zdrowym rozsądkiem.

Skarbnik M. Malinowski zauważył, że skoro na sesji ma być procedowana jedna uchwała i nie może być podjęta, to niezasadnym jest zwołanie sesji. Skoro uchwała ma wady prawne, nie można jej procedować, to być może lepiej zorganizować wspólne posiedzenie komisji.

Radny B. Tutak podniósł, że zwoływanie sesji, to kompetencje rady gminy.

Mecenas A. Soja zwróciła uwagę, że ma uwagi co do zapisów uchwały. Radni mogą ją procedować.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski poinformował, że rozmowa dotyczyć będzie poruszonego problemu na komisji wspólnych, czyli gospodarki odpadami. Urząd Gminy jeszcze nie przygotował projektu uchwały do podjęcia, ale już teraz chciałby zasygnalizować problem. Będzie to robocza propozycja kierunku urzędu.

Inspektor D. Gomółka poinformowała, że prezentacja przedstawia ilość odpadów zbieranych z terenu gminy. /Prezentacja stanowi załącznik do protokołu/. W kwietniu mamy odnotowany przyrost do 41 ton odpadów zielonych. Jest to tylko odbiór odpadów od mieszkańców, bez odpadów z PSZOK-u. Cena za odbiór i zagospodarowanie wynosi 1236,41 zł/tonę. Na terenie gminy jest 3210 gospodarstw. Ilość ton oddanych bioodpadów w miesiącu maju wyniosła 47,660 ton. Kwota za odbiór i zagospodarowanie bioodpadów w miesiącu maju wyniosła 58927,30 zł (1236,41 zł/tonę x 47,660 ton), co daje w przeliczeniu na gospodarstwo domowe kwotę 18,36 zł (58927,30 zł / 3210 gosp.).

/Przedstawiono wykres oddanych odpadów w maju oraz za okres styczeń-maj/

Aby uniknąć kolejnego podniesienia wysokości opłaty za odbiór odpadów proponujemy dodanie zapisu do Regulaminu utrzymania czystości i porządku w gminie, dotyczącego odbioru bioodpadów wyłącznie z pojemników. Powyższa zmiana miałaby na celu zachęcenie Mieszkańców do kompostowania odpadów zielonych, co spowoduje zmniejszenie ilości oddawanych odpadów firmom wywozowym. To z kolei przeniosłoby się na zmniejszenie kosztów odbioru i zagospodarowania odpadów.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski poinformował, że nową ustawą, odkąd wprowadzono nagradzanie za kompostowanie, uniemożliwiono ograniczenie ilości oddawanych odpadów zielonych. Wydedukowano, że jeżeli mieszkaniec zamiast wystawiać 10 worków, będzie musiał kupić pojemnik o odpowiednim litrażu, odpady załadować do pojemnika i dopiero wtedy przeznaczyć je do odbioru, ograniczy się tym samym produkcję odpadów zielonych.

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski zadał pytanie czy mieszkaniec będzie mógł oddać odpady w koszu i w worku?

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski odpowiedział, że nie. Tylko i wyłącznie w koszu. Jeżeli zakupi kolejne pojemniki 240l będzie mógł je wystawić, tego nie można zabronić. Mieszkańcy będą mieli możliwość oddania odpadów na PSZOK. Są prace nad tym, aby móc zagospodarować je we własnym zakresie. Gmina zadała pytanie na ten temat do cenionego prawnika, który odpowiedział, że na chwilę obecną nie ma takiej możliwości.

Przewodniczący Rady K. Badowski zaproponował rozpisanie przetargu na odbiór tylko i wyłącznie odpadów zielonych.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski poinformował, że trwają prace aby ZGK przejęło zadanie odbioru odpadów.

Radny R. Cech zapytał czy mając kompostownik mieszkaniec może wystawić odpady BIO? Z tego co zauważył, samochody zabierające odpady zabierają wszystkie odpady, niezależnie od złożonych deklaracji.

Inspektor D. Gomółka poinformowała, że mieszkaniec nie może wystawiać odpadów zielonych, a firma nie może tego odbierać, ale zdarzają się przypadki zabierania tych odpadów.

Przewodniczący Rady K. Badowski zaproponował wprowadzenie worków z chipami, albo oddawanie odpadów komuś, kto może je odbierać i zagospodarowywać.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski poinformował, że ta metoda nic nie pomoże, gdyż nie można ograniczyć ilości oddawanych odpadów przez mieszkańca. Gdyby ZGK produkowało kompost wchodzi inspekcja rolna i inspekcja weterynaryjna. Kwestia kompostowania była rozpatrywana. W zeszłej kadencji gmina otrzymała karę za składowanie i wykorzystywanie odpadów zielonych we własnym zakresie. Pomysł zostanie zaopiniowany przez sanepid. Trzeba dać czas mieszkańcom na wyposażenie się w pojemniki. Prawdopodobnie na jesień zmiany zostaną wprowadzone.

Wójt Gminy I. Warkocka poinformowała, że gmina nie może gromadzić odpadów zielonych. Tematem może zająć się stowarzyszenie, ale musi mieć ono działalność w zakresie środowiska.

Zastępca Wójta Gminy K. Żukowski zauważył, że mieszkańców trzeba także wyedukować, że odpady zielone mogą zostać wykorzystane w ogrodzie lub gospodarstwie rolnym.

Wójt Gminy I. Warkocka przypomniała, że gmina realizuje projekt łąk kwietnych i ogrodów deszczowych.

Mecenas A. Soja odniosła się do rozmowy z Radnym Tutakiem informując, że § 142 ZTP obliguje do stosowania zasad także przy sporządzaniu uchwał „Do projektów aktów prawa miejscowego stosuje się odpowiednio zasady wyrażone w dziale VI, z wyjątkiem § 141, w dziale V, z wyjątkiem § 132, w dziale I w rozdziałach 1-7 i w dziale II, a do przepisów porządkowych - również w dziale I w rozdziale 9, chyba że odrębne przepisy stanowią inaczej.”

Radny B. Tutak poprosił o powtórzenie uwag do uchwały.

Mecenas A. Soja poinformowała, że art. 18 ust. 2 pkt 13 wyklucza pkt 15. Samo sformułowanie zmienianych treści uchwały jest niepoprawne. Radny jest Mecenasem, powinien mieć wiedzę jak zredagować uchwałę.

Radny B. Tutak poinformował, że tu jest Radnym, a nie Mecenasem.

Ad. 4

Wiceprzewodniczący Rady I. Ziółkowski zadał pytanie czy ktoś z Państwa Radnych ma jeszcze jakieś pytania? W związku z brakiem zgłoszeń zakończył obrady komisji wspólnych.

Protokolowała:
Emilia Szymaniuk

Obrady prowadził:
Ireneusz Ziółkowski
Wiceprzewodniczący Rady Gminy Dębica Kaszubska